ZESZYTY NAUKOWE POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ 2014
Seria: ARCHITEKTURA z. 54 Nr kol. 1902

Justyna KLESZCZ
Wydział Architektury
Politechnika Wrocławska

ZWIERZĘ W MIEŚCIE – ROLA ZWIERZĄT DOMOWYCH W KSZTAŁTOWANIU PRZESTRZENI MIEJSKICH ORAZ W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ ICH MIESZKAŃCÓW

Streszczenie. Wraz z powstaniem przestrzeni zurbanizowanych człowiek sprowadził do nich zwierzęta. Ich obecność przez wieki zaznaczała się w silny sposób przez różne formy zabudowy i organizacji miasta, z nadejściem XX wieku zaś ich rola zaczęła systematycznie maleć. Dlatego właśnie jednym z nurtów zainteresowań powinno stać się zdiagnozowanie i określenie potencjalnych kierunków rozwoju zorganizowanych form obecności zwierząt w środowisku miejskim w chwili obecnej oraz wpływu aktualnej sytuacji na rozwój miast w przyszłości. Niezbędne stało się określenie społecznego i socjologicznego aspektu tejże obecności. Wraz z analizą stanu istniejącego będzie możliwe, również w warunkach polskich, stworzenie mapy lokalizacyjnej, a w konsekwencji określenie mapy miejsc docelowych, na której zostanie określone rozlokowanie punktów „interakcyjnych", m.in. proponowane dogęszczenie sieci ośrodków zooterapii, lokalizacja miejsc przeznaczonych do wspólnej rekreacji zwierząt i ich właścicieli oraz miejsc, gdzie niezbędna jest interwencja człowieka w celu podtrzymania siedlisk wielu dzikich gatunków, które giną wraz z rosnącą ekspansją człowieka na terenach zurbanizowanych.

Słowa kluczowe: zooterapia, architektura dla zwierząt, integracyjny plac zabaw.

ANIMAL IN THE CITY – THE ROLE OF PETS IN SHAPING URBAN SURROUNDING AND SOCIAL CONSCIOUSNESS OF ITS CITIZENS

Summary. With the appearance of urban spaces, human brought there also animals as a companionship. They were present throughout the centuries in city life and forms of organising space. And with the beginning of the XXth century their role systematically decreased. That is why one of the fields of interest should now be diagnosing and showing basic elements of future organized development of animal presence in urban environment as their actual influence on future urban development. Analysis of actual state will enable to create the plan of future development in polish local conditions and the plan of interaction points showing suggested places with increased number of zoo therapy centres or human - animal recreation parks, where human intervention is needed to protect natural or semi-natural wild life settlements which vanish because of our increasing expansion in urban areas.

Keywords: zootherapy, architecture for animals, integrative playgrounds.

Analizując rolę, jaką współcześnie odgrywają zwierzęta w przestrzeniach miejskich, należy uwzględnić zarówno obecność w mieście zwierząt dzikich lub, co częstsze, na wpół dzikich, a na wpół udomowionych, jak i – co najbardziej oczywiste – zwierząt domowych, które duża grupa mieszkańców miast utrzymuje w swoich domach i mieszkaniach. Bez tak ścisłej relacji, kształtowanej przez tysiąclecia, niemożliwy byłby jakikolwiek rozwój społeczeństw oraz niemożliwe byłoby stworzenie stałych form osadniczych, z których bezpośrednio wywodzą się formy miast znanych obecnie. Proces domestykacji, którego najsilniejszy rozwój nastąpił 9000-3000 p.n.e., zbiegł się w czasie z początkiem powstawania większych osiedli ludzkich, które w konsekwencji dały początek miastom jako nowej formie osadniczej. W tym okresie rola zwierząt sprowadzała się w głównej mierze do funkcji użytkowych, takich jak transport, obronność czy najbardziej oczywista hodowla w celach żywieniowych. Wraz z rozwojem techniki od końca XVIII wieku znaczenie zwierząt jako środka transportu oraz siły pociągowej stopniowo malała, aż do praktycznego jej zaniknięcia wraz z upowszechnieniem wynalazków, takich jak silnik parowy czy silnik spalinowy. Coś, co jeszcze do niedawna było wymogiem i codziennością, jak używanie w miastach koni i pojazdów konnych do transportu ludzi, towarów oraz informacji, stało się jedynie niewymuszoną rozrywką tych, których stać na utrzymanie coraz droższych stajni. Proces ten trwa po dziś dzień, przybierając formę świadomych, szeroko nagłaśnianych działań, których efektem są programy mające na celu uświadomienie socjologicznego i pedagogicznego znaczenia zwierząt w kształtowaniu prawidłowych postaw prospołecznych u ludzi oraz konieczny do rozwiązania problem niedostosowania silnie przetworzonego środowiska życia człowieka do funkcjonowania w nim organizmów żywych.

Taka postawa miała również swoje odzwierciedlenie w formie obecności zwierząt w architekturze i sztuce. Oprócz budowy obiektów służących utrzymaniu zwierząt bezpośrednio w miastach lub blisko ich granic ich przedstawienia były wykorzystywane w sztuce jako motywy niosące streści ideologiczne czy też symboliczne lub jako element określenia rangi przedstawianego zdarzenia. Jeszcze z czasów rzymskich zachowały się przedstawiania psów towarzyszących każdemu domowi czy konne portrety wodzów zwycięskich wojsk[1].

[1] Mozaiki z wizerunkiem psa oraz zwrotem „Cave canem" (łac. strzeż się psa) były umieszczane w pomieszczeniach wejściowych do domów rzymskich. Wiele z nich zachowało się w Pompejach i Herkulanym, w tym m.in. mozaika eksponowana w Muzeum Archeologicznym w Neapolu [http://www.historiasztuki.com.pl/001_KANON_RZYM.html, odczyt 09.03.2012].

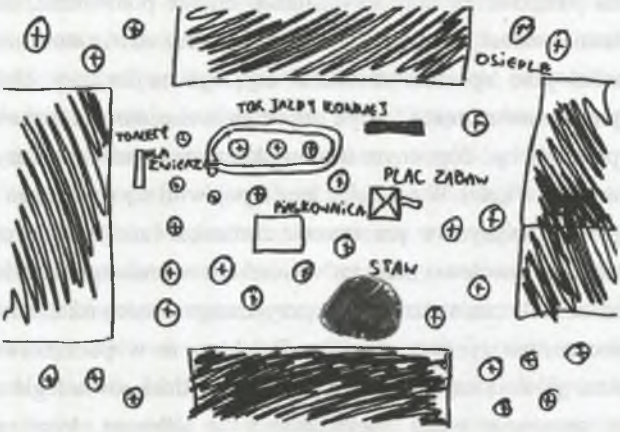

Rys. 1. Praca wykonana przez Bartosza Tenenberga podczas warsztatów projektowych „Gdzie w mieście pies z kotem chadzają na piechotę?", Wrocław, 10.12.2011, temat pracy – projekt bezpiecznego miejsca spotkań dzieci i zwierząt – „plac integracyjny

Fig. 1. Work drawn by Bartosz Tenenberg during workshops "Where in the city dog and a cat walk foot?". Wrocław, 10.12.2011, topic – project of a secured meeting place for children and animals

Źródło: Opracowanie własne.

Poza tym zagadnienie to obejmuje również problem ochrony prawnej zwierząt. Dopiero stosunkowo niedawno poszczególne kraje zaczęły chronić prawa zwierząt jako równych człowiekowi w prawie do życia bez głodu i cierpienia. Początków tego procesu upatrywać się można w powstawaniu pierwszych rezerwatów na terenach otwartych, a w mieście – ogrodów zoologicznych, służących pierwotnie rozrywce, a z biegiem czasu również ochronie gatunków zagrożonych wyginięciem. Pierwszą organizacją na świecie, która zajęła się ochroną praw zwierząt, była paryska la Société Protectrice des Animaux (SPA), założona w 1845 roku. Już w 1850 roku Francja wprowadziła prawo chroniące zwierzęta domowe. Do upowszechnienia tej myśli przyczyniła się książka wydana przez Henry'ego Salta „Animals' Rights: Considered in Relation to Social Progress" (Prawa zwierząt a postęp społeczny) w 1892 roku. Pierwsze międzynarodowe przepisy prawa dotyczące ochrony praw zwierząt zostały uchwalone dopiero przez Europejską Konwencję Ochrony Zwierząt Domowych Rady Europy w 1976 roku. 15 października 1978 roku w Paryżu UNESCO uchwaliło „Deklarację praw zwierząt".

To właśnie wzrost świadomości społecznej mieszkańców miast, najbardziej podatnych na rozwój cywilizacyjny ludzkości, spowodował pojawienie się zagadnienia projektowania dla zwierząt w środowisku przetworzonym na potrzeby tylko jednego gatunku – człowieka. W związku z tym obejmuje ono cały szereg problemów i w swoim zasięgu działania jest tematem o bardzo szerokim spektrum oddziaływania. W jego zakres wchodzą zarówno omówione wcześniej przedstawienia zwierząt pełniące funkcję zdobniczą, jak i problem prawodawstwa związanego z budową obiektów służących człowiekowi do użytkowego chowu i hodowli zwierząt dzikich i udomowionych.

Jednak historia pokazała, że były to działania jedynie połowiczne, niesięgające sedna problemu. To właśnie wzrost świadomości społecznej oraz uświadomienie sobie znaczenia interdyscyplinarności jako sposobu działania dającego najbardziej efektywne rezultaty zapoczątkowały proces „animalizacji", czyli dopełnienia zagadnienia humanizacji przestrzeni miejskich, które przestały być dogodnym środowiskiem życia już nie tylko dla zwierząt, lecz także własnych twórców – ludzi. W ostatnich latach pojawiło się wiele form architektoniczno-rzeźbiarskich implementowanych w przestrzenie zurbanizowane jako forma happeningu lub trwała struktura służąca docelowo „dzikim" mieszkańcom miasta. Wszystkie one mają na celu próbę humanizacji – „animalizacji" nieprzyjaznego środowiska, tak by zapewnić im swobodę i bezpieczeństwo życia w mieście. Działania te w początkowej fazie istnienia stawiały sobie za cel głównie napiętnowanie problemu, jednak równolegle rozwinął się drugi nurt, z założenia znaczenie mniej spektakularny w odbiorze, lecz znaczenie bardziej nakierunkowany na niewielką, lecz realną poprawę jakości życia dzikich gatunków w przestrzeniach urbanizowanych. Nie bez znaczenia jest tu nakierunkowanie świadomości społecznej na problem oraz wykorzystanie medialności tego typu przedsięwzięć do stopniowego kształtowania postaw prospołecznych oraz wyeliminowania postaw negujących słuszność podejmowanych działań oraz negatywnego nastawienia społecznego, a w konsekwencji przekształcenia ich w społeczne przyzwolenie i aktywne uczestnictwo w tworzeniu przestrzeni wspólnych dla ludzi i zwierząt.

Słuszności prowadzonych w ten sposób działań dowodzą badania przeprowadzone w przestrzeni Wrocławia i okolic przy okazji przeprowadzenia w porozumieniu z fundacją Uniwersytet Dzieci oraz przy współudziale Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej serii warsztatów dla ośmio- i dziewięciolatków pod wspólnym tytułem „Gdzie w mieście pies z kotem chadzają na piechotę?, czyli mieszkańcy miasta – rola zwierząt w środowisku miejskim". Przebadano sposób postrzegania przestrzeni w kontekście współużytkowania jej przez zwierzęta miejskie. Wyniki badań stanowią merytoryczną podstawę do opracowania niniejszych wniosków na temat ogólnego stanu wiedzy oraz kierunków przyszłego rozwoju struktur przestrzennych współużytkowanych przez ludzi i zwierzęta w przestrzeniach miejskich.

Zajęcia podzielone na cztery zasadnicze części dały odpowiedź na pytanie, czym jest miasto oraz jakie elementy stanowią jego części składowe w rozumieniu najmłodszych odbiorców przestrzeni miejskiej. Opierając się na tej wiedzy, dzieci określiły znane im miejsca w przestrzeni miejskiej, w których można spotkać zwierzęta żywe – zarówno dzikie, jak i te udomowione. W konsekwencji udało się wyznaczyć w mieście przestrzenie mające kluczowe znaczenie dla ich funkcjonowania w systemie wzajemnych powiązań. Ostatnim zadaniem, jakie zostało postawione przed dziećmi, było zaprojektowanie na podstawie przedstawionych przykładów, z uwzględnieniem aspektu bezpieczeństwa w kontakcie ze zwierzętami, takiej formy zintegrowanej przestrzeni, która będzie służyć wspólnej rekreacji zwierząt miejskich oraz ich właścicieli, ze wskazaniem na funkcję

edukacyjną takiego miejsca. Dzieci zaproponowały całokształt przestrzeni służącej im, zwierzętom oraz rodzicom, wraz z określeniem lokalizacji, wyposażenia oraz strefowania, tak by zapewnić wszystkim użytkownikom komfort oraz zmniejszyć potencjalną uciążliwość dla otoczenia. Wśród dzieci istniała bardzo duża, niemal stuprocentowa zgoda na lokalizację integracyjnego placu zabaw wewnątrz miasta, wśród zabudowy mieszkaniowej, w bezpośrednim sąsiedztwie ich własnych domów. Dzieci wykazały w swoich pracach szczególną troskę o jakość i bezpieczeństwo miejsca ze względu na przebywające tam zwierzęta. Sposób zagospodarowania był dostosowany zarówno do potrzeb ludzi, jak i zwierzaków. Najczęściej proponowaną formą wygrodzenia przestrzeni było wykorzystanie naturalnych barier – ukształtowania terenu, nabrzeża rzek i jezior, granic budynków czy granic utworzonych z zieleni, jak żywopłoty, szpalery drzew itp. Jednocześnie w większości prac pojawiły się miejsca na wodę pitną dostępną dla zwierząt oraz miejsce zacienione do odpoczynku, z możliwością wychłodzenia się naturalnego psów (sztuczna osłona dająca cień, zadrzewienia, rzeka, jezioro, basen), które były obecne praktycznie w każdej pracy.

Równolegle do aktywnych zajęć warsztatowych przeprowadzono badania ankietowe na dwóch niezależnych grupach badanych – rodziców, którzy przyprowadzili dzieci na warsztaty oraz dzieci w wieku 12-13 lat. W obu grupach na około 100 osób zgodę na wypełnienie ankiety wyraziła połowa. Ankieta wykazała dużą zbieżność obiektywnych warunków przeprowadzenia badania. W obu grupach ponad 80% badanych pochodziło w Wrocławia lub miejscowości bezpośrednio związanych z tym miastem. W analizie danych ankietowych uwzględniono warunki obiektywnie wykluczające udział w badaniu, jak alergia na sierść. Średnio 70% rodzin posiada zwierzęta domowe, przy czym dominują zwierzęta niewielkie, które nie wymagają stałej opieki oraz poświęcenia dodatkowego czasu. Przy tym jedynie 29% osób zadeklarowało, że ich dziecko ma stały kontakt ze zwierzętami, za najważniejsze miejsce tego kontaktu podając dom oraz rodzinę. Jedynie około 5% osób zadeklarowało taki kontakt w środowisku pozadomowym, w ogólnodostępnych przestrzeniach publicznych. Do najważniejszych czynników warunkujących zgodę na posiadanie zwierząt należały: wybór zwierzęcia niewielkich rozmiarów, najlepiej bez sierści (blisko 25%) oraz konieczność posiadania większego mieszkania lub domu, jak również wciągnięcie dzieci w opiekę, związaną głównie z utrzymaniem porządku w domu.

Ostatnia, trzecia część pytań dotyczyła bezpośrednio poziomu wiedzy dotyczącej roli i pozycji zwierząt w środowisku miejskim oraz wyobrażeń specyficznej grupy osób, jakimi są rodzice dzieci około 8–9-letnich, dotyczące wyglądu, lokalizacji i organizacji integracyjnych placów zabaw dla zwierząt i dzieci. Ponad połowa zapytanych potwierdziła swoją wiedzę na temat wydzielonych w mieście miejsc przeznaczonych specjalnie dla zwierząt, przy czym głównym źródłem ich wiedzy były telewizja oraz prasa. Wbrew oczekiwaniom niewiele informacji na ten temat pochodziło z Internetu. Główna wiedza ankietowanych dotyczyła tzw. kuwet miejskich czy pieskownic, czyli wydzielonych wewnątrz miasta placyków –

ogrodzonych toalet dla psów i kotów. Blisko 40% osób, które w ogóle posiadały jakąkolwiek wiedzę na ten temat, znało również pojęcie toru przeszkód dla psów (tor aguility), jednak najprawdopodobniej wiedzę tę uzyskało dzięki akcjom reklamowym zawodów aguility organizowanym we wrocławskim Parku Południowym.

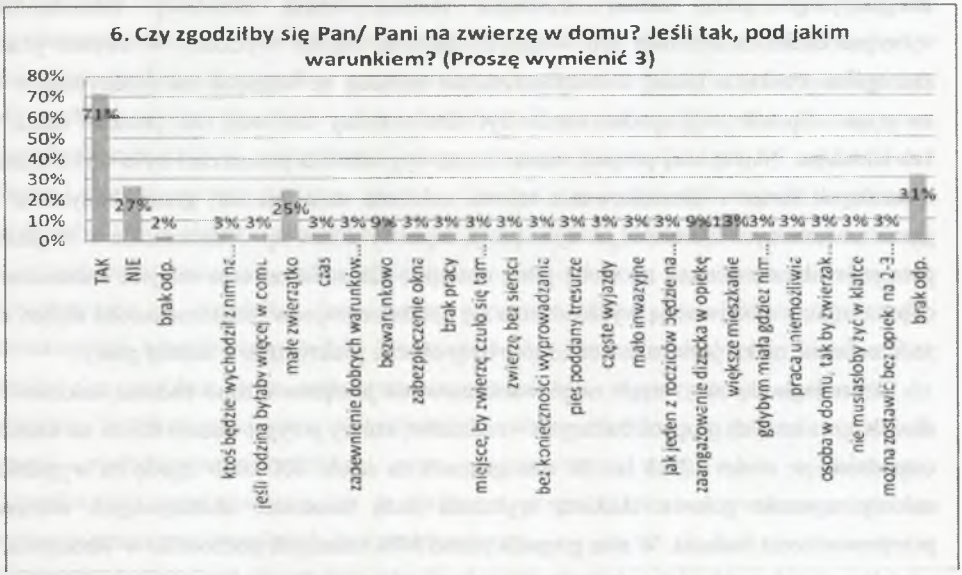

Rys. 2. Zestawienie wyników pytania nr 6. Ankieta rodziców
Fig. 2. Question 6 record-sheet. Parents survey
Źródło: Opracowanie własne.

Pytania szczegółowe wykazały, że jedynie 40% osób słyszało o takiej formie zagospodarowania przestrzeni miejskich, jak plac zabaw dla zwierząt, przy tym ponad 20% osób uzyskało wiedzę na ten temat w sposób inny niż z mediów. Wszystkie te osoby widziały takie miejsca osobiście, przy czym nikt w Polsce. Głównym źródłem informacji były dla pytanych telewizja oraz prasa, z całkowitym pominięciem instytucji edukacyjnych.

Mimo ograniczonej wiedzy znaczna większość rodziców zadeklarowała zgodę na lokalizację placu zabaw dla zwierząt w najbliższym sąsiedztwie swojego miejsca zamieszkania. Głównymi warunkami na wyrażenie takiej zgody były elementy związane z poprawą bezpieczeństwa ludzi, z najważniejszym – ogrodzeniem terenu. Zapewnienie bezpieczeństwa ludziom samo w sobie stało się jednym z podstawowych, a w wielu przypadkach jedynym kryterium. Ponad 85% osób, które podało ten warunek, wymieniło go na pierwszym miejscu. Kolejnym elementem ważnym dla rodziców było zapewnienie czystości na placu i oraz jego strefowanie w przestrzeni. Dla 35% ankietowanych higiena, rozumiana jako zachowanie czystości, lokalizacja kuwet, koszy na odchody zwierzęce, częstość sprzątania terenu oraz zachowanie obowiązkowych szczepień zwierząt, była warunkiem niezbędnym. Elementy związane z zachowaniem bezpieczeństwa zwierząt były ważne jedynie dla 3% ankietowanych.

Badania wykazały, że jedynie nieco ponad połowa rodziców uznała integracyjne place zabaw za atrakcyjne miejsce zabawy swoich dzieci, a jedynie 44% z nich pozwoliłoby się swojemu dziecku bawić w takim miejscu, i to jedynie przy zachowaniu dodatkowych obostrzeń. Ponad połowa z nich wyraziła kategoryczny sprzeciw na udział własnych dzieci w tego typu zabawach. Jedynie 30% osób spośród tych, które wyraziły swoją zgodę, uczyniła to bezwarunkowo. Zgoda rodziców była warunkowana przede wszystkim bezpieczeństwem dzieci (30% badanych), czystością miejsca oraz możliwością kontroli rodzicielskiej, a także bezpośrednią obecnością właścicieli pilnujących swoje zwierzęta (po 20% badanych). Wśród warunków, jakie determinowały zgodę rodziców na uczestnictwo własnego dziecka w aktywnościach oferowanych przez plac, można wydzielić kilka grup tematycznych związanych przede wszystkim z bezpieczeństwem, dalej zachowaniem odpowiednich warunków higienicznych miejsca oraz zapewnieniem stałej kontroli opiekunów dzieci i zwierząt. Ankietowani niewiele uwagi poświęcili natomiast wygodzie takiego miejsca, jego wyposażeniu oraz estetyce (jedynie około 10% ankietowanych podała tego typu warunki, i to na dalszych miejscach). Aspekt jakości przestrzeni został prawie całkowicie pominięty przez ankietowanych opiekunów.

Kolejną grupę objętą badaniem ankietowym stanowiła około setka dzieci w wieku 12-13 lat. Rodzice oraz same dzieci zostali uprzedzeni o dowolności przeprowadzanych badań ankietowych. Ostatecznie na pytania odpowiedziała grupa pięćdziesięciorga dzieci. Ankiety zostały dostosowane do młodszej grupy celowej i zasadniczo odnosiły się do preferencji psychoprzestrzennych dzieci jako przyszłych głównych użytkowników projektowanej przestrzeni. Badania te wykazały dom oraz najbliższą rodzinę jako najczęstsze źródło kontaktów dziecka ze zwierzętami (ponad 90% odpowiedzi). Ponad połowa dzieci spotkała się z zagadnieniem przestrzeni specjanych dla zwierząt w mieście, przy czym podobnie jak w przypadku rodziców były to w większości tory przeszkód oraz miejskie kuwety.

Blisko 10% więcej osób wykazało swoją wiedzę dotyczącą placów zabaw dla zwierząt, z czego znacznie więcej uzyskiwało tą wiedzę za pośrednictwem Internetu. Co zadziwiające, jedynie 64% dzieci chciałoby lokalizacji takiego placu w sąsiedztwie własnego domu. Bardzo ciekawie przedstawia się odpowiedź na pytanie o warunki zgody na taką lokalizację. Nadal duże, choć nie najważniejsze znaczenie mają tu bezpieczeństwo użytkowników oraz czystość miejsca, jednak dla dzieci bardzo ważne okazały się również aspekty związane z jakością przestrzeni, jej atrakcyjnością oraz dostosowaniem do potrzeb zwierząt związanym z zapewnieniem odpowiednich warunków sanitarnych, co zostało prawie całkowicie pominięte przez dorosłych. Z analizy kolejnych odpowiedzi wynika, że największe znaczenie dla poprawy bezpieczeństwa miejsca ma w obu przypadkach ogrodzenie terenu oraz wprowadzenie stałej kontroli prowadzonej przez osoby dorosłe i przeszkolone w kontaktach ze zwierzętami.

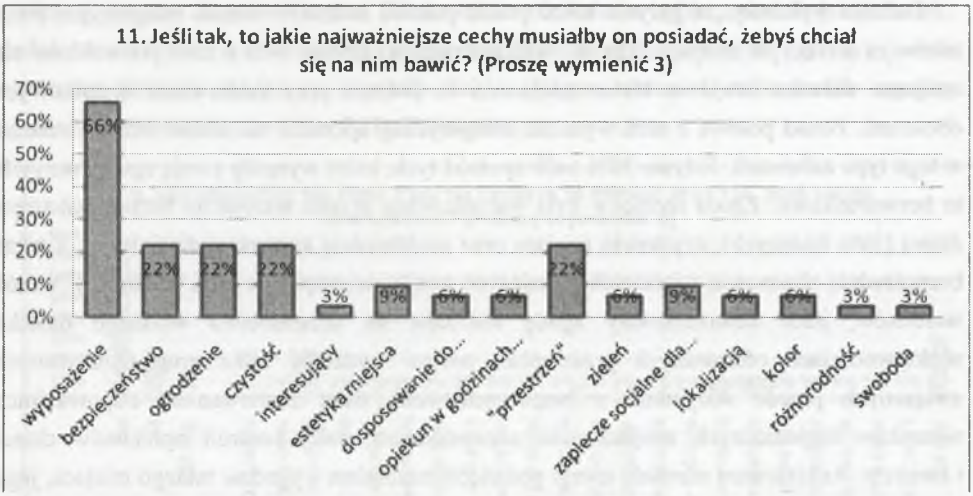

Rys. 3. Zestawienie wyników pytania nr 11. Ankieta dzieci
Fig. 3. Question 11 record-sheet. Children survey
Źródło: Opracowanie własne.

Wśród odpowiedzi dzieci widać jednak, że około 40% osób podała również czynnik lokalizacyjny jako jeden ze znaczących sposobów na poprawę bezpieczeństwa miejsca. Ostatnie pytanie dotyczyło preferencji lokalizacyjnych placu zabaw dla dzieci i zwierząt. Jako najlepsze podano tereny zielone, w tym parki miejskie (33% odpowiedzi) oraz tereny rekreacyjne w centrum miasta. Blisko 10% badanych za najważniejsze kryterium lokalizacyjne podawało bliskość miejsca zamieszkania. Wynika z tego, że badani są w stanie pokonać nawet znaczne odległości w skali miasta w celu skorzystania z atrakcji miejsca kojarzącego się z rekreacją, a oferującego dodatkowe atrakcje, jak właśnie możliwość kontaktu ze zwierzętami. Brak jest jednak odpowiedzi świadczących o chęci pokonania większych odległości związanych m.in. z wyjazdem poza miasto. Dla blisko jednej trzeciej badanych częstość użytkowania oraz dostępność stanowiły najważniejsze kryteria wyboru miejsca. Zauważono również znaczenie przestrzeni interakcyjnych dla ożywienia i uatrakcyjnienia przestrzeni, jednak tego typu czynnik wskazało jedynie niecałe 10% badanych.

Przeprowadzone badania ankietowe wykazały bezpośredni związek pomiędzy występowaniem fizycznego wygrodzenia, wyraźnej i namacalnej granicy pomiędzy przestrzenią dostępną dla ludzi oraz zwierząt a poziomem akceptowalności rozwiązań tego typu w bezpośrednim sąsiedztwie siedzib ludzkich w miastach. Granica ta, jak wykazały badania, nie stanowi jedynie fizycznej bariery pomiędzy różnymi sposobami zagospodarowania terenu, lecz również wyznacza granicę psychologiczną. Co warte jest zaznaczenia, granica ta jest znacznie bardziej elastyczna i przy próbie zdefiniowania ma

znacznie mniej elementów przestrzennych w przypadku zmiany poziomu poczucia bezpieczeństwa u dzieci niż u ich rodziców lub opiekunów.

Choć rozwój ewolucyjny człowieka sytuuje nas wyżej w hierarchii znaczenia dla sposobu kształtowania współczesnego świata, to jednak człowiek nie mógłby funkcjonować w nim bez współistnienia z innymi gatunkami na zasadach podległości lub, co rzadsze, partnerstwa. Początki cywilizacji miast jako wyższej formy organizacji przestrzeni przez człowieka wiążą się ściśle z udomowieniem pierwszych gatunków dzikich zwierząt. Proces domestykacji, jako zjawisko ciągłe, został zapoczątkowany przeszło 15 tysięcy lat temu i trwa po dziś dzień, choć już w zmienionej formie. Rewolucja przemysłowa spowodowała ograniczenie znaczenia pierwotnych, podstawowych funkcji zwłaszcza w ośrodkach podążających za nowymi trendami w technice i nauce. W ten sposób my sami – ludzie – stworzyliśmy przestrzeń problemową. Jednak oprócz potencjalnych konfliktów przestrzeń ta ma również duży potencjał w tworzeniu miasta jako przestrzeni kreatywnej. Nawiązując do prac Charlesa Landry'ego na temat modelu tworzenia miast kreatywnych przez holistyczne działania mające u swoich podstaw liczne inicjatywy społeczne, również tworzenie przestrzeni przeznaczonych dla zwierząt w miastach można zaliczyć do grupy działań stanowiących o „kreatywności" miasta. Przyroda, której niegdyś odebraliśmy naturalne siedliska, dopomina się obecnie o miejsce dla tych, którym ta przestrzeń została zabrana. Mieszkając na terenach silnie zurbanizowanych, mamy jedynie dwie drogi rozwoju – całkowitą negację i odrzucenie problemu bądź też podjęcie próby stworzenia z miast przestrzeni, gdzie współistnienie będzie możliwe nie na zasadach podporządkowania, lecz równowagi. Bo jedynie ucząc się od siebie nawzajem, zarówno my, jak i zwierzęta, mamy szansę przetrwać w ciągle zmieniającym się środowisku.

Bibliografia

1. Kulisiewicz B.: Witaj piesku! Dogoterapia we wspomaganiu rozwoju dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007.
2. Franczyk A., Krajewska K., Skorupa J.: Animaloterapia. Program Przedszkolnego Klubu Animals Cztery Łapy. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007.
3. Lasota-Moskalewska A.: Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
4. Landry Ch.: Kreatywne miasto: zestaw narzędzi dla miejskich innowatorów. Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2013.
5. http://www.fritzhaeg.com/webpdf/printed-matter-haeg.pdf, odczyt 05.02.2012.
6. http://www.uniwersytetdzieci.pl/lectures/relation/1748, odczyt 05.02.2012.
7. http://www.zootherapie.ch/Historique.php, odczyt 11.02.2011.